

Choroby zakaźne a szczepienia

14 marca 2015

Dane z WHO wskazują na brak korelacji między procentami zaszczepionych dzieci i chorobami zakaźnymi na przykładach Niemiec i Polski.

Ogniska chorób zakaźnych pojawiają się obecnie, podobnie jak w poprzednich latach, niezależnie od procentów wyszczepienia, a w wielu przypadkach mogą być skutkiem infekcji poszczepiennych. To pokazuje, że masowe szczepienia nie mają sensu, tym bardziej, że udowodniono ponad wszelką wątpliwość, iż szkodzą i zabijają, a w krajach rozwiniętych praktycznie nikt nie umiera dziś na pediatryczne choroby zakaźne.

Cała histeria wokół odry ma dwa główne cele – chronić i powiększać zyski Mercka z handlu szczepionkami oraz kreować atmosferę paniki w społeczeństwie, by zaakceptowało kilkaset nowych szczepionek wyprodukowanych przez kartele farmaceutyczne, które mają być podawane przymusowo wszystkim, corocznie. Jakaś firma wyprodukowała nawet szczepionkę rzekomo na choroby poszczepienne, takie jak autyzm/encefalopatie. Szaleństwo poszczepienne nie ma widać granic (podobnie jak szaleństwo prowojenne).

Z danych dostępnych [TUTAJ](#) (KOPIA) i [TUTAJ](#) (KOPIA) jasno wynika, że nie ma korelacji między ilością szczepionych dzieci na daną chorobę a wskaźnikiem zachorowań zarówno w Niemczech jak i Polsce.

Warto zobaczyć dane dotyczące np. różyczki w Polsce dotyczące procentu wyszczepienia a ilością przypadków choroby. Podobnie wygląda sprawa z odrą w Niemczech.

Interesująco wyglądają statystyki dotyczące polio. Widać, że celowo nie podano kilku do kilkunastu rocznie zachorowań poszczepiennych na porażenie wiotkie (polio poszczepienne).

Autorstwo: prof. Maria Dorota Majewska

Źródło: [Wolna Polska](#)